Wyniki rewizji, o których mowa w N. 14. i N. 15., winny być przedłożone Świętej Penitencjarii Apostolskiej w przeciągu roku. Po upływie zaś dwóch lat od daty wejścia tej Konstytucji, odpusty, które nie zostaną zatwierdzone, utratą wszelką moc.

Chcemy, żeby niniejsze nasze postanowienia i przepisy miały moc i skuteczność, teraz i na przyszłość bez względu — o ile w ogóle trzeba to zaznaczyć — na Konstytucje i Zarządzenia Apostolskie wydane przez Naszych Poprzedników oraz na inne przepisy, osobnej nawet wzmianki i odwołania godne.

Dano w Rzymie, u św. Piotra, dnia 1 stycznia, w Oktawę Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa, 1967 roku, w czwartym Naszego Pontyfikatu.

PAWEŁ VI PAPIEŻ

Ks. Wawrzyniec Gnutek, Tarnów

CZTERY EWANGELIE
w świetle Konstytucji Soborowej Dei Verbum

W myśl nauki Konstytucji Soborowej *Dei Verbum*[1] Ewangelia spisana w poczwórnej formie jest fundamentem naszej wiary. Stąd Cztery Ewangelie wysuwają się na pierwszy plan i stoją na czele wszystkich pism natchnionych Starego i Nowego Testamentu, jako centralny ośrodek całej historii objawienia się Boga i Jego Syna Jezusa Chrystusa, Pośrednika Nowego Przymierza i Wykonawcy dzieła Odkupienia, czyli naszego Odkupiciela. W czterech Ewangeliach napisanych pod natchnieniem znajduje się osobliwe i dokładne świadectwo o życiu, czynach i nauce Słowa Wcielonego, naszego Zbawcy. Treść wszystkich czterech ksiąg Ewangelii składa się na jedną, krzepiącą wszystkich, radosną wieść o dokonanym odkupieniu całej ludzkości, zapowiadaną i przygotowywaną w Starym Testamencie.

Zanim jednak ta krzepiąca wszystkich wieść została spisana i *stała się książką, Ewangelia była najpierw słowem; zanim została napisana, była najpierw ustnie przepowiadana; zanim ją czytano, wpierw jej słuchano.*[2]

Konstytucja o Bożym Objawieniu włącza w naukę Soboru ze znanych w dotychczasowym tradycyjnym nauczaniu niektóre elementy jako pewne, zasadnicze — stanowiące wytyczne na przyszłość i granice zarazem dla studium i badań w dziedzinie Pisma św. Należą do nich prawdy o Ewangelii głoszonej ustnie przez Chrystusa Pana, przepowiadanej następnie przez

---

[1] *Constitutio Dogmatica de Divina Revelatione.* Sessio Publica diei 18 novembris 1965 a.

[2] P. Rossano, *Instruzione alla Bibbia*, 1959, IV, s. 53.

wybranych i upoważnionych przez Niego Apostołów, spisanej wreszcie pod natchnieniem przez Apostołów i mężów apostolskich.

Idąc za tokiem myśli Konstytucji a także *Instrukcji o historycznej prawdzie Ewangelii*[3] wydanej w czasie trwania Soboru, a której pewne twierdzenia weszły niemal w dosłownym brzmieniu do naszego dogmatycznego dokumentu, rozpatrzymy najpierw:

a) drogę Ewangelii ustnej i jej historię aż do Ewangelii spisanej pod natchnieniem, następnie:

b) co i jak autorowie natchnieni napisali w Czterech Ewangeliach i jaką formę nadali swym dziełom;

c) co głosi Konstytucja *Dei Verbum* o historycznym charakterze Ewangelii oraz:

d) główne wypowiedzi Konstytucji o Ewangeliach napisanych pod natchnieniem.

Zacznijmy od ustalenia znaczenia terminu e w a n g e l i a. W biblistyce a także i w mowie potocznej termin e w a n g e l i a jako rzeczownik ma podwójne, określone znaczenie: oznacza naukę głoszoną przez Chrystusa Pana i Jego Apostołów o zbawieniu całej ludzkości i stanowi tytuł Czterech ksiąg natchnionych zawierających tę naukę. Treści pojęcia w podwójnym znaczeniu odpowiadają w naszym języku określenia: dobra nowina, radosna wieść, wiadomość niosąca radość o zapowiadanym i przygotowanym przez Boga a dokonanym przez Syna Bożego odkupieniu wszystkich ludzi.

Za życia Apostołów nie używano słowa „Ewangelia" jako tytułu czterech natchnionych ksiąg. Ich autorowie święci nie nadali też takiego tytułu swym dziełom. Termin ten jako tytuł pism, których treścią jest radosna wieść o Mesjaszu — Jezusie Chrystusie i dokonanym odkupieniu wszedł w użycie dopiero około połowy II w. po Chrystusie. Pierwotnie na oznaczenie pism zawierających Ewangelię używano określenia greckiego: *Apomnemoneùmata (ton) apostòlon — Pamiętniki Apostołów.* Pierwszy św. Justyn zm. ok. r. 165 podaje w swej *pierwszej Apologii,* iż Pamiętniki Apostołów nazywano także *Ewangeliami.*[4] Ta właśnie druga nazwa zapanowała powszechnie od drugiej połowy drugiego wieku.

W literaturze greckiej przedchrześcijańskiej i bliskiej powstania chrześcijaństwa wyraz *euanggelion* był dobrze znany i miał potrójne znaczenie: datek ofiarowany w nagrodę temu, kto przyniósł jakąś radosną wieść; ofiara złożona bóstwu w dziękczynieniu za otrzymaną wiadomość albo dzień obchodzony uroczyście jako wyraz wdzięczności za dobrą nowinę; sama radosna wieść przyniesiona, na przykład o narodzeniu Augusta[5].

Obok rzeczownika *euaggelion* znane było pisarzom greckim słowo

---

[3] *Instructio de historica Evangeliorum veritate.* Die 21 Aprilis a. 1964 (tekst: L'Osservatore Romano, 14 Maggio 1964).

[4] Św. J u s t y n, *Apologia* I, 66, 3.

[5] Por. *Słownik* Z o r e l l a, wyd. 2.

euanggelidzomai w późniejszej greczyźnie w fomie czynnej *èuanggelidzo* w znaczeniu *przynoszę radosne wieści.*

Ani rzeczownik *dobra nowina (euaggelion)* ani słowo *przynosić* czy *zwiastować dobrą nowinę* nie mają w literaturze pozabiblijnej znaczenia religijnego.

W pismach Starego Testamentu w tekście greckim LXX nie ma rzeczownika *euaggelion* w liczbie pojedynczej; przychodzi natomiast słowo *ewangelizować,* głosić dobrą nowinę u Izajasza zwanego też ewangelistą Starego Zakonu. Prorok używa kilkakrotnie imiesłowu *euaggelidzomenos* — zwiastujący dobrą nowinę, zwiastun radosnej wieści. *O, jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu* (Iz 52,7 ns.). Słowa: *ewangelizujący, zwiastun, zwiastować, ewangelizować* mają u Proroka Izajasza znaczenie religijne, mesjańskie: głoszenie dobrej nowiny o nadejściu Królestwa Bożego i zbawienia świata.

Według wyjaśnienia Jezusa podanego w synagodze nazaretańskiej po przeczytaniu słów Izajasza (62,1 ns), dobrą nowiną zapowiedzianą przez Proroka jest On sam, Jego działalność, Jego Osoba i Jego nauczanie; w Nim bowiem spełniły się i pełnią słowa Izajasza jako o zapowiedzianym Mesjaszu.

Ewangelią, czyli dobrą nowiną dla całych pokoleń narodu wybranego była sama zapowiedź przekazywana w Starym Zakonie o nadejściu Mesjasza i o dziele odkupienia, którego ma dokonać na ziemi oraz ewangelizacji świata, którą ma zapoczątkować. Uczy o tym św. Paweł we wstępie do listu do Rzymian (1,1—4). Ta Ewangelia Boża odnosiła się i wypełniła w Synu Bożym, Jezusie Chrystusie.

Urzeczywistnienie się Ewangelii dokonało się w życiu, czynach i nauce Jezusa Chrystusa. Dlatego On sam jest zapowiadaną i przygotowywaną Ewangelią Bożą. W jego też słowach skierowanych do współrodaków w Nazarecie mamy potwierdzenie tego faktu: *Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli* (Łk 4, 21). To samo potwierdził odwołując się do proroczych słów Izajasza i spełniających się na oczach wysłanników Jana Chrzciciela: *Idźcie i donieście Janowi, co słyszeliście i na co patrzycie: ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, ubogim głosi się ewangelię* (Mt 11, 4—6). Jezus zapytany publicznie o posłannictwo i godność mesjańską wskazuje w odpowiedzi, że Jego dotychczasowa działalność, Jego nauka i czyny potwierdzają urzeczywistnienie się proroctw mesjańskich w Jego Osobie [6].

Chrystus Pan jest także Zwiastunem *(euaggelidzomenos)* dobrej nowiny Ewangelii, ponieważ — jak czytamy w Konstytucji *Dei Verbum* — zapowiedzianą Ewangelią wypełnił i rozgłosił *(promulgavit)* własnymi ustami. [7]

---

[6] Słowa wypowiedziane u św. Mateusza (11, 4—6) są wyjęte i złożone z czterech miejsc Izajasza (26, 19; 29, 18 ns; 35, 5 ns; 61, 1). — Cytaty z Pisma św. wg Biblii Tysiąclecia.

[7] Konstytucja *Dei Verbum,* cap. II, 7; por. Łk 3, 18; 4, 43; 8, 1; 20, 1.

Na treść głoszonej przez Niego ustnej Ewangelii złożyły się trzy zasadnicze prawdy: zapowiedź zbawienia ludzkości, wkroczenie Królestwa Bożego w historię ziemską i początek urzeczywistnienia się ery mesjańsko-eschatologicznej. Taki wniosek nasuwają wypowiedzi Zbawiciela zanotowane przez Mateusza, Marka i Łukasza w szeregu tekstach.[8]

Konkretnym przedmiotem nauczania Chrystusowego były: warunki stawiane dla wszystkich, którzy chcą wejść do Królestwa Bożego i żyć w tym Królestwie; zasady na jakich winno się opierać nowe życie w Nowym Przymierzu; istotne urządzenia i obrzędy, których przeznaczeniem było stworzenie podstaw dla nowej społeczności Kościoła ustanowionego i powołanego do prowadzenia dzieła odkupienia wśród ludzi do końca świata. Do Ewangelii głoszonej ustnie przez Jezusa dochodziły wydarzenia z Jego życia oraz czyny dokonywane przez Niego. Tego, co się działo w Nim i przez Niego, Jezus Chrystus nie opowiadał, ale w tym występowała i objawiała się także dobra nowina — Ewangelia, dostępna obserwacji naocznych świadków. W ten sposób pomnażał się i narastał zakres treści ustnej Ewangelii przekraczając granice nauczania Chrystusowego.

Przy boku Jezusa i razem z Nim przeżywali Jego Dobrą Nowinę wybrani przez Niego i powołani na świadków Apostołowie. Na ich oczach rozwijała się historia cudów Jego i wydarzeń z życia. Wszystko, co od Jezusa słyszeli, na co patrzyli własnymi oczyma począwszy od Chrztu nad Jordanem aż do Zesłania Ducha świętego — co z Nim i przy Nim przeżyli złożyło się w całości na Ewangelię zapisaną dokładnie i żywo w ich pamięci i umysłach. Głosząc ją później na polecenie Zbawiciela w różnych miejscach współczesnego sobie świata mogli się powołać na autopsję: *Co było od początku, co usłyszeliśmy o Słowie Żywota, co ujrzeliśmy naszymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały ręce nasze... dajemy świadectwo i głosimy wam życie wieczne, które było u Ojca, a nam zostało objawione, oznajmiamy wam* (1 Jn 1, 1—3).

Od śmierci Chrystusa do Jego Wniebowstąpienia zaszły nowe wydarzenia, które pomnożyły treść Ewangelii Chrystusa i o Chrystusie.[9] W przeciągu tych dni dał też Jezus nowe, ważne pouczenia, które znowu poszerzyły granice Ewangelii i rzuciły pełniejsze światło i na słowa i na wydarzenia, których byli świadkami. Po Zmartwychstaniu wiara w boskość Chrystusa nie tylko nie zatarła w pamięci Apostołów tego co zaszło i czego byli świadkami, lecz raczej pamięć tę wzmocniła, ponieważ ich wiara opierała się na tym, co Jezus uczynił i czego nauczył. Także i kult jaki Apostołowie odtąd oddawali Chrystusowi jako Panu i Synowi Bożemu nie przerodził się, nie zmienił w jakąś *mityczną* osobę, ani Jego nauka nie uległa zniekształceniu.[10]

Przed samym odejściem do nieba, przy ostatnich pouczeniach i zapew-

---

[8] Mt 24, 14; 26, 13; Mk 1, 15; 8, 35; 10, 29; 13, 10; 14, 9; 16, 15; Łk 3, 1 ns.

[9] Dz Ap 18, 25; 28, 31.

[10] *Instructio de hist. Evang. veritate*, nr 2.

nieniu, że wszystko musi się spełnić, co napisane jest o Nim w Prawie Mojżeszowym, u Proroków i w Psalmach, Jezus oświecił ich umysł, żeby rozumieli Pisma (Łk 24, 44—45), odwołując się do tego, co napisane jest o Mesjaszu i co nastąpi po Jego Zmartwychstaniu.

Po Wniebowstąpieniu Apostołowie mieli możność w ciągu następnych dziesięciu dni trwania na modlitwie i oczekiwaniu wraz z Jezusową Matką na nowo przemyśleć i przeżyć pełniejszy sens Radosnej Nowiny ogłoszonej przez Zbawiciela. W dzień Zielonych Świąt otrzymali przyrzeczoną moc Ducha świętego, aby byli *świadkami Jezusa w Jeruzalem i w całej Judei i w Samarii i aż po krańce ziemi* (Dz. Ap. 1,8). Odtąd według obietnicy danej podczas Ostatniej Wieczerzy nowe światło Ducha Światłości rozjaśniło ich umysł i umocniło ich pamięć uodparniając ją na ludzką słabość zapomnienia lub wypaczenia. *Ten was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko co wam powiedziałem.* (Jn 14, 26). Zwykły czas przyszły: *didaxei — hypomnesei ...panta ha eipon*, oznacza nie jednorazowy akt, lecz trwanie ciągłe — w przyszłości. W myśl powtórzonego tego samego przyrzeczenia pod wpływem nowego światła poszerzyła się ich zdolność i pojętność umysłu na przyjęcie dalszych prawd Objawienia Bożego, dla jego dopełnienia i przekazania ludziom, czego dotąd pojąć i przyjąć nie mogli. *Gdy zaś On przyjdzie doprowadzi was do całej prawdy.* (Jn 16, 12—13).

Po zmartwychwstaniu, jak wiemy, Jezus dał polecenie Apostołom, ażeby przepowiadali Ewangelię, którą On sam najpierw wypełnił i rozgłosił własnymi ustami jako źródło całej i zbawczej prawdy oraz dyscypliny obyczajów, uczy Konstytucja *Dei Verbum.*

Polecenie to, stwierdza dalej dokument soborowy, w podwójny sposób zostało wiernie wykonane: przez Apostołów drogą ustnego przepowiadania, a potem drogą pisemną za pośrednictwem Apostołów, jako też apostolskich mężów, którzy wiadomość o zbawieniu przekazali pod natchnieniem tego samego Ducha świętego. Apostołowie przekazali w ustnym podaniu, w przykładach i urządzeniach *(institutionibus)* to, co sami przejęli z ust Chrystusa, z częstego obcowania z Nim, z czynów Chrystusa, czy też nauczyli się z tego, co im Duch święty poddawał.[11].

Dzieło ewangelizacji świata podjęli Apostołowie w pięćdziesiątym dniu po Zmartwychwstaniu Chrystusa, zaraz po otrzymaniu Ducha świętego i prowadzili je odtąd jako powołani i uposażeni w autorytet, przeznaczeni do *posługi Słowa*; nazwani przez Ewangelistę, św. Łukasza: *hyperetai tou logou — ministri Verbi, czyli* Ministrowie Słowa. Dzieło ewangelizacji rozpoczęli w Jerozolimie, w centrum proklamowania Nowego Przymierza. Pierwszymi słuchaczami Dobrej Nowiny — Ewangelii głoszonej przez św. Piotra w otoczeniu uzupełnionego grona Apostołów byli tłumnie zebrani Żydzi miejscowi i przybyli z diaspory a także i prozelici, dawni poganie z Krety i Arabowie, słowem: przedstawiciele trzech kontynentów:

---

[11] *Dei Verbum* cap. II, 7.

Azji, Europy i Afryki, przybysze z Rzymu, stolicy całego Imperium, jak zanotował w Dziejach Apostolskich św. Łukasz (2, 5. 9. 11).

Pierwsze uroczyste zwiastowanie (*kerygma*) wypowiedziane przez św. Piotra donośnym głosem do zebranych na zewnątrz Wieczernika było Radosną Nowiną nie tylko dla jego słuchaczy, lecz dla wszystkich pokoleń ludzkości. Św. Piotr ogłosił wtedy uroczyście: *Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz* (Dz Ap 2, 39).

Pierwsze, uroczyste zwiastowanie było połączone z dawaniem świadectwa, tj. powoływaniem się na słowa Chrystusa i czyny stwierdzone naocznie i z własnej obserwacji i przeżyć. Było równocześnie i nawoływaniem do *ratowania się z tego przewrotnego pokolenia* (Dz Ap 2, 32. 40).

Wielu przyjęło Ewangelię zwiastowaną przez św. Piotra i ci zostali ochrzczeni. Św. Łukasz zaznacza przy opisie tego zdarzenia: *I przyłączyło się owego dnia około trzy tysiące dusz* (Dz Ap 2, 41).

I tak się jawnym stał pierwszy zawiązek Kościoła Powszechnego w Jerozolimie, w miejscu proklamowania Nowego Przymierza i powstania Nowego Testamentu. Z Jerozolimy słuchacze św. Piotra ponieśli ze sobą w świat wiadomość o tym radosnym wydarzeniu i spełnieniu się obietnic mesjańskich. Od tej chwili Apostołowie szerzyli i przepowiadali Ewangelię. Istotnym przedmiotem i treścią ich przepowiadania było życie, czyny i nauka Pana Jezusa, lecz obejmowała znacznie więcej szczegółów, niż nam przekazały Ewangelie spisane pod natchnieniem (por. Jn 20, 30). Jedenastu spośród uzupełnionego grona głosiło już za życia Chrystusa i na Jego zlecenie nadejście czasów mesjańskich: *Idźcie i głoście: bliskie już jest Królestwo niebieskie* (Mt 10, 7). Jezus ograniczył im wtedy teren głoszenia Ewangelii tylko do skupisk żydowskich w Palestynie. Wyszli więc i nawoływali do nawrócenia (Mk 6, 12); chodzili po wsiach, głosząc wszędzie Ewangelię i uzdrawiając chorych (Łk 9, 6).

Treść głoszonej wówczas przez nich Ewangelii była znacznie ograniczona i nie rozumiana przez nich samych z taką jasnością i dokładnością, jak ją głosili później.

Po odejściu Chrystusa z ziemi i zstąpieniu Ducha świętego mieli Apostołowie nieograniczony teren ewangelizacji a treść Ewangelii bardzo szeroką, przeżytą przy boku Jezusa do końca i zrozumianą w pełnym świetle. Podkreśla to Konstytucja Dei Verbum w słowach wziętych dosłownie z Instrukcji o historycznej prawdzie Ewangelii [12]: *Apostołowie przekazali słuchaczom po Wniebowstąpieniu Pana czyny przez Niego dokonane i nauki wypowiedziane z tym pełniejszym zrozumieniem, jakim się sami cieszyli poinstruowani chwalebnymi wydarzeniami Chrystusa i pouczeni światłem Ducha Prawdy.*[13]

---

[12] *Instructio de hist. Evang. veritate*, nr 2 (Zdanie: *Non est cur negetur...* w Konstytucji *Dei Verbum* zastąpione zostało zwykłym twierdzeniem).

[13] Konstytucja *Dei Verbum*, cap. V, 19.

Apostołowie uważali przepowiadanie Ewangelii za swój pierwszy i naczelny obowiązek.[14] Początkowo równorzędnie z tym obowiązkiem prowadzili akcję charytatywną. Życie jednak przyniosło potrzebę powierzenia tej akcji innym, wybranym przez wiernych, lecz upoważnionym do tego zadania przez Aposołów i wyświęconym przez włożenie rąk diakonom. Ci także, gdy zaszła tego potrzeba, wspomagali Apostołów w głoszeniu Dobrej Nowiny. Czynili zaś to nie jako naoczni świadkowie i nie byli w ścisłym znaczeniu ministrami Słowa. Przekazywali naukę głoszoną przez Apostołów.

Do rozszerzania się Ewangelii przyczyniło się prześladowanie wyznawców nauki Chrystusa w Jerozolimie spowodowane śmiałym wystąpieniem św. Szczepana — diakona. Wielu chrześcijan opuściło wtedy Jerozolimę: Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc Słowo nie s a m y m tylko Żydom. Wśród tych, którzy opuścili Jerozolimę byli tacy, którzy pochodzili z Cypru i z północnej Afryki, Cyreny i znali dobrze i język i środowisko greckie. *Oni to* — czytamy w Dziejach Apostolskich — *po przybyciu do Antiochii przemawiali też do G r e k ó w i opowiadali Dobrą Nowinę o Panu Jezusie* (Dz Ap 11, 19—20). Nad wszystkim jednak czuwali Apostołowie w Jerozolimie i wszystko działo się za ich zgodą, w łączności i zależności od nich.[15]

Treść Ewangelii głoszonej w Jerozolimie musiała być po kilku latach znacznie poszerzona przez dodawanie coraz to nowych wydarzeń z życia i nauki Jezusa dla umocnienia świadectwa o Nim. Stała się też do pewnego stopnia uporządkowana i skrystalizowana. Pozwala się tego domyślać samodzielne występowanie pomocników Apostołów, jak Filipa diakona z Samarii, a później w drodze wiodącej z Jerozolimy do Gazy i do Azotu i Cezarei; Barnaby w Antiochii Syryjskiej, który następnie z odszukanym i sprowadzonym przez siebie Pawłem pracował cały rok w Kościele nauczając wielką rzeszę ludzi.[16]

Wydaje się też bardzo prawdopodobne, że Chrystus Pan dał uczniom szczegółowe i konkretne pouczenia, gdzie mają zacząć i od czego rozpocząć ewangelizację. Prawdopodobieństwo opiera się na słowach Jezusa wypowiedzianych do Apostołów na krótko przed odejściem do nieba. Nawiązał w nich Zbawiciel do swych poprzednich nauk, że wszystko się musi w Nim spełnić, co napisali o Nim: Mojżesz, Prorocy i Psalmy. *Wtedy oświecił ich umysł, żeby rozumieli Pisma i rzekł do nich: tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia powstanie z martwych; imię Jego będzie głoszone, nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy* (Łk 24, 45—47)[17]: Stąd pierwsze przemówienie Piotra w Jerozolimie było nawiązaniem do Pro-

---

[14] Dz Ap 6, 4; 6, 1—6.
[15] Dz Ap 8, 14 ns; 11, 22 ns; 11, 30.
[16] Dz Ap 8, 4—8; 8, 13; 8, 26—40; 11, 22—30.
[17] Por. także: Dz Ap 1, 3.

roków i Psalmów mówiących o Mesjaszu, którym jest Jezus ukrzyżowany najpierw a potem zmartwychwstały. *Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa... uczynił Bóg Panem i Mesjaszem* (Dz Ap 2, 36). Poznanie i uznanie tych zasadniczych prawd wymaga życiowych konsekwencji: zmiany dotychczasowego postępowania i nastawienia, tj. nawrócenia się i przyjęcia Chrztu jako warunku odpuszczenia grzechów.[18]

Św. Łukasz zanotował w Dziejach Apostolskich istotną treść przemówienia będącego uroczystym zwiastowaniem (kerygma), katechezą i dawaniem świadectwa równocześnie, dodając ogólnie swym zwyczajem: *W wielu też innych słowach dawał świadectwo* (diemartyrato) *i napominał* (parekalei) (Dz Ap 2, 40).[19]

W Jerozolimie, w Judei i w Palestynie w ogóle, gdzie wydarzenia z ostatnich lat i wystąpienia Jezusa z Nazaretu były świeże i znane, wystarczyło się do nich odwołać, by je odnowić w pamięci słuchaczy. Należało następnie sprostować ich błędne rozumienie i wykazać na podstawie tekstów Pisma św. Starego Testamentu popartych cudami i znakami, że Jezus z Nazaretu jest tym zapowiedzianym Mesjaszem, że Jego nauka musi wejść w życie każdego, by się urzeczywistniło Królestwo Boże na ziemi, że w tym Królestwie panuje prawdziwy pokój i zbawienie oczekiwane z takim utęsknieniem przez naród izraelski.

Ewangelia poznana i przyjęta przez pierwszych jej słuchaczy stała się widoczną dla wszystkich d r o g ą ż y c i a.[20] Pokaźna grupa wyznawców nowej drogi życia w Jerozolimie, rosnąca codziennie w liczbę, była w początkach ewangelizacji żywą ilustracją i uzupełnieniem Ewangelii ustnej Apostołów. Ponieważ wyznawcy Chrystusa trzymali się razem tworząc w świątyni osobną grupę i prowadzili odrębny tryb życia, musiało to zwracać uwagę a także budzić ciekawość zarówno wśród miejscowych Żydów, jak i przybywających pielgrzymów z rozproszenia, żądnych dowiedzenia się czegoś bliższego o nich. Ci znów przez rozpowiadanie przygotowywali, umyślnie czy nieumyślnie, umysły innych na poznanie i przyjęcie Ewangelii poza Jerozolimą i poza Palestyną. Tymczasem Piotr i Jan mimo zakazu i zastosowanej kary: *Nie przestawali też codziennie nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie* (Dz Ap 5, 42). Na potwierdzenie swych słów przytaczali coraz to nowe wypowiedzi i czyny Chrystusa, jakich byli świadkami. W ten sposób rosła treść Ewangelii głoszonej ustnie. Prócz mocy płynącej z dawnego świadectwa Słowo Boże, czyli Objawienie Boże nabierało coraz większej jasności i pewności pod wpływem działania Ducha świętego, jakie się przejawiało w uzdrowieniach i cudach dzia-

---

[18] Nawróćcie się i niechaj każdy z was ochrzci się w imię Jezusa na odpuszczenie grzechów waszych. (Dz Ap 2, 38).

[19] Por. także: Łk 24, 48.

[20] Przez św. Łukasza zwana także drogą zbawienia; (por. Dz Ap 16, 17) drogą Pańską (Dz Ap 18, 25), drogą Bożą (Dz Ap 18, 26).

łanych przez Apostołów odwołujących się do mocy Jezusa Chrystusa i w danych im objawieniach.[21]

Trudno obecnie sprawdzić i podać, jakie szczegóły i w jakiej kolejności zawierały dalsze pouczenia, które były i uroczystym zwiastowaniem i dawaniem świadectwa czy katechezą jednocześnie. Konstytucja Dei Verbum nie wymienia takich sposobów mówienia (modus loquendi). Kilka konkretnych przykładów modus loquendi używanych przy ewangelizacji wymienia Instrukcja o historycznej prawdzie Ewangelii: katechezy, opowiadania, świadectwa, hymny, doksologie, modlitwy i inne tego rodzaju formy literackie [22].

Inaczej przepowiada św. Piotr a inaczej św. Paweł głoszący Ewangelię Żydom w diasporze. Św. Piotrowi wystarczyło w domu Korneliusza odwołać się do rzeczy znanych o Jezusie Chrystusie z Nazaretu i stwierdzić ogólnie: *Dlatego, że Bóg był z Nim, przeszedł On czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła* (Dz Ap 10, 38).

Św. Paweł w swoim nauczaniu i głoszeniu Ewangelii nie powołuje się na cuda Chrystusa. Nie był też ich świadkiem. Odwołuje się i powraca częściej do jednego, największego: do faktu Zmartwychwstania Jezusa. Pewność głoszonej przez siebie nauki i on także poręcza osobistym świadectwem własnych, nadprzyrodzonych przeżyć, jakie spowodowały u niego całkowitą zmianę wewnętrzną i nastawienie do Chrystusa i Jego Ewangelii.

Od faktu Zmartwychwstania rozpoczęli Apostołowie przepowiadanie Ewangelii Chrystusa i o Chrystusie w Jerozolimie. Wydaje się to zupełnie naturalne, ponieważ wydarzenia poprzednie były znane i świeże. Należało zatem stwierdzić tylko, że Jezus przybity do krzyża umarł, został pogrzebany, bo tak o Nim było w Pismach Starego Testamentu przepowiedziane, ale obecnie żyje po zmartwychwstaniu. Apostołowie widzieli Go niejednokrotnie, rozmawiali z Nim i spożywali pokarmy przy stole.

Wydaje się również rzeczą prawdopodobną, naturalną i zrozumiałą, że niektóre wydarzenia z historii Chrystusowego Dzieciństwa weszły w zakres treści ustnie przepowiadanej Ewangelii nie od samego początku jej głoszenia. Nie było wtedy potrzeby, gdy całe przepowiadanie wymagało skoncentrowania uwagi na działalności, nauce i wydarzeniach z ostatnich lat życia Zbawiciela. Nie mniej jednak cała historia lat dziecięcych musiała być znana i głoszona przed jej spisaniem pod natchnieniem.

Zależnie od okoliczności, środowiska, rodzaju słuchaczy i ich potrzeb, Apostołowie f o r m o w a l i i k s z t a ł t o w a l i przekaz ustny c a ł o ś c i nauki Objawionej im w życiu, w czynach i nauczaniu Jezusa Chrystusa

---

[21] Por. Dz Ap rozdziały: 9, 32 ns.
[22] *Instructio de hist. Evang. veritate*, nr 2.

o zbawieniu wszystkich ludzi. Jako świadkowie naoczni i autorytatywni głosiciele Ewangelii, stosując się do umysłowości, nastawienia, zwyczajów środowiska, kierowani i prowadzeni osobliwym światłem Ducha Świętego do poznania i zrozumienia całej prawdy, Apostołowie dobierali najpierw i dodawali kolejno do głoszonych istotnych i podstawowych prawd Ewangelii nowe szczegóły wydarzeń z życia, dokonanych czynów i wypowiedzianych słów Chrystusa Pana. Musieli je tak zestawiać i przedstawiać, by odpowiadały umysłowości słuchaczy i budziły u nich przekonanie o prawdziwości nowej drogi.

Ewangelia przekazana drogą ustnego przepowiadania przybierała z biegiem czasu pewne, określone kształty i ustaloną formę nie w znaczeniu jakiegoś skostnienia. Inną formę przybrało głoszenie Dobrej Nowiny Żydom osiadłym i żyjącym w skupieniu w Jerozolimie i w Palestynie. Podobny, lecz nieco odmienny kształt miała Ewangelia przepowiadana Żydom żyjącym w rozproszeniu, jak to widać ze sposobu nauczania św. Pawła, przekazanego przez św. Łukasza w Dziejach Apostolskich. Innych wreszcie ram wymagało głoszenie Ewangelii poganom żyjącym w politeizmie, nie znającym ani monoteizmu, ani nie nawykłym do sposobu rozumowania Żydów i przyjmowania argumentów, które przemawiały bardziej do umysłowości żydowskiej, wykształconej, wychowanej na monoteizmie i obeznanej z tekstami Starego Testamentu.

Pełniący posługę Słowa Apostołowie byli wszyscy Izraelitami, którzy od dziecka wyrośli i wychowali się w Palestynie w otoczeniu współwyznawców. Oni też najpierw rozpoczęli ewangelizację. Nieco później występuje razem z nimi św. Paweł, duszą i ciałem Żyd i faryzeusz nawrócony, powołany na Apostoła w osobliwy sposób. Ten najwcześniejsze lata dzieciństwa przeżył poza Palestyną. Obok niego w dziele ewangelizacji zaznaczył się wybitnie św. Barnaba, Izraelita rodem z Cypru. Ci dwaj rozumieli lepiej psychikę zarówno swych rodaków żyjących w rozproszeniu, z których pochodzili jak i pogan, z którymi się od dzieciństwa stykali w życiu codziennym. Podobnie i św. Łukasz, wychowany na kulturze helleńskiej, który nie był Izraelitą z urodzenia.

Kiedy Apostołowie ewangelizowali Żydów, sięgali bardzo często do Pism Starego Testamentu, a przede wszystkim do proroctw, ponieważ to najwięcej przekonywało i trafiało do słuchaczy z żydostwa. Do umysłów pogańskich słuchaczy przemawiały więcej cuda, uzdrowienia, wypędzania złych duchów. Takie przystosowanie przepowiadania Dobrej Nowiny widać jasno w Ewangeliach napisanych, szczególnie synoptycznych.

Jak w Ewangeliach napisanych pod natchnieniem i w ogóle w Piśmie św., tak i w Ewangelii ustnie przepowiadanej dostrzec można zniżenie się Boga do ludzkiego sposobu pojmowania i życia człowieka, co Konstytucja Dei Verbum za św. Janem Chryzostomem przyjmuje i nazywa: *condescensio (synkatabasis)*.[23] Nie brak jej także i w IV Ewange-

[23] Konstytucja *Dei Verbum*, cap. III, 13.

lii, chociaż ta różni się i w formie przedstawienia i w treści od trzech poprzednich.

Przekaz ustny całości nauki Objawionej o zbawieniu człowieka, który Apostołowie kształtowali i formowali w przepowiadaniu Ewangelii Chrystusa i o Chrystusie stał się dla nas tradycją apostolską. O ile Pismo św. jest Objawieniem Bożym, czyli Słowem Bożym spisanym pod natchnieniem, o tyle Tradycja święta Słowo Boże, zwierzone Apostołom przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego, nakazuje w sposób nieskażony następcom Apostołów, aby to Słowo Boże przy pomocy Ducha Świętego, Ducha Prawdy zachowali wiernie w swym przepowiadaniu, wyjaśnili i rozszerzali.[24]

W okresie ekonomii zbawienia, za czasów I Przymierza najpierw ustnie głosili ludzie wybrani przez Boga, co im Bóg powiedział o sobie i o powziętym planie zbawienia człowieka, a potem dopiero zostało to spisane pod natchnieniem Ducha Świętego. Podobnie z nastaniem nowego okresu ekonomii Bożej najpierw głoszono historię Objawienia całej ludzkości przez Jezusa Chrystusa, a później nadszedł czas przekazania jej na piśmie.

W Kościele wyczuwano już od wczesnych jego początków potrzebę zabezpieczenia na przyszłość i uporządkowania dziejów Nowego Przymierza. Znalazło się też wielu takich, co przyłożyli rękę do ułożenia wszystkiego i spisania w jakimś porządku, jak to stwierdził św. Łukasz na wstępie swej Ewangelii (Łk 1, 1).

Obok i równolegle do przekazywanego ustnie, zaczął się gromadzić materiał utrwalany na piśmie. Z braku dokumentów nie można obecnie powiedzieć jak wiele go było, kto przyłożył rękę do jego zbierania, co obejmował, czy tylko *logia*, tj. wypowiedzi Chrystusowe czy również i czyny, czy razem czy osobno spisane. Pytanie najważniejsze: czy to były pisma natchnione, czy też nie; oraz: co z tego weszło do Ewangelii spisanej pod natchnieniem?

Kościół przyjął i uznaje za natchnione jedynie Cztery Ewangelie. To pewne, że na ich treść złożyła się znaczna część już uformowanej Apostolskiej Tradycji.

Rzeczą niezmiernie obecnie ważną jest fakt, że w nauczaniu tych, którym Jezus Chrystus zlecił posługę Słowa nie było żadnej przerwy do czasu powstania Ewangelii napisanych pod natchnieniem Ducha Świętego. Ewangelia Chrystusowa i o Chrystusie w nauczaniu ustnym przechodziła z ust do ust bez przerwy i bez skażenia. Czuwali nad tym i gdy trzeba było zapobiegali skażeniu i Apostołowie żyjący (św. Piotr przestrzega przed błędnym rozumieniem listów Pawłowych) i ich wierni słu-

[24] Konstytucja *Dei Verbum*, cap. II, 9 (Apostołom przypisuje się uformowanie i ukształtowanie Tradycji; Biskupom jako ich następcom przypadło natomiast zachowanie, wyjaśnianie (esposizione) i rozszerzanie już uformowanej Tradycji. — Por. objaśnienia Kard. Florita do Konstytucji *Dei Verbum*, cap. II, zamieszczone w L'Osservatore della Domenica pt.: Il Concilio Vaticano, z 1966).

chacze. Tak było np. z Apollem, człowiekiem uczonym i znającym Pismo św. Starego Testamentu, znającym drogę, tj. naukę Pańską. Gdy małżonkowie: Akwila i Pryscylla spostrzegli w Efezie braki w jego wiadomościach należących do Ewangelii zaradzili temu natychmiast. *Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go ze sobą i wyłożyli mu dokładniej drogę Bożą* (Dz Ap 18, 6). To samo czynił św. Paweł, gdy się dowiedział o niebezpieczeństwie grożącym skażeniem podawanej nauki. Widzimy to jasno w jego listach: do Tessaloniczan (o Zmartwychwstaniu i o końcu świata), do Galatów (o zachowywaniu Prawa Mojżeszowego, które już nie obowiązuje w nowej ekonomii zbawienia), do Koryntian (o wartości udzielonego Chrztu). Św. Jan Ewangelista w Prologu prostuje błędy, jakie zakradły się pod koniec I wieku do istniejącego już Kościoła, a mianowicie początki gnozy, przesadny kult św. Jana Chrzciciela i błąd doketów. Św. Jakub zdaje się prostować błędne rozumienie nauki św. Pawła o usprawiedliwieniu w liście do Rzymian i o uczynkach z wiary.

Świadomość omówionych i zestawionych w zarysie faktów budzi i wzmacnia zaufanie, że i w Ewangeliach napisanych pod natchnieniem a zawierających Tradycję apostolską przekazaną na piśmie jeszcze za życia Apostołów, Kościół podaje wiadomości o Chrystusie i Jego nauce zgodne z rzeczywistością historyczną i nieskażone. Tak więc Ewangelie powstałe w Kościele, dla Kościoła i z ramienia Kościoła są odbiciem przepowiadania i życia, zanim stały się Pismem, w którym Kościół utrwalił część siebie samego.[25]

Tarnów *KS. WAWRZYNIEC GNUTEK*

Ks. Józef Krasiński, Sandomierz

BIBLIJNA ORJENTACJA TEOLOGII DOGMATYCZNEJ

Nie ulega wątpliwości, że teologia, w tym również i teologia dogmatyczna przechodzi dziś głębokie przeobrażenia. Na współczesny proces odnowy teologicznej złożyło się szereg czynników związanych z życiem Kościoła w dobie obecnej. Trzeba tu wyliczyć przede wszystkim ruch biblijny i ogromne postępy biblistyki, ruch liturgiczny i nowe spojrzenie na teologię sakramentów (por. prace E. Schillebeeckxa i O. Semmelrotha), ekumenizm, otwarcie się Kościoła na świat i jego współczesne problemy i w związku z tym szybki rozwój młodej gałęzi nauk teologicznych — teologii rzeczywistości ziemskich.

Najpotężniejszym impulsem dla odnowy teologii okazało się *aggiornamento* soborowe. Hans Küng podkreśla nawet, że *to obudzenie się*

[25] P. Rosano, dz. cyt., s. 83.